VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 38)
z dnia 5 września 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 38)

5 września 2016 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat planów inwestycyjnych na lata 2017–2018, ze szczególnym uwzględnieniem inwestycji strategicznych dla sportu polskiego oraz realizacji programów rozbudowy i modernizacji bazy sportowej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Stawiarski** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Cezary Jurkiewic**z dyrektor generalny Centralnego Ośrodka Sportu wraz ze współpracownikami, **Adam Krzesiński** sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego, **Tadeusz Wróblewsk**i wiceprezes Polskiego Związku Kajakowego.

W posiedzeniu udział wziął pracownik Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, witam na pierwszym posiedzeniu po wakacjach. Na wstępie chciałem stwierdzić kworum. Stwierdzam również, wobec braku zastrzeżeń, przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń. Witam pana ministra Stawiarskiego i panią dyrektor, pana dyrektora COS wraz z zastępcą, zdobywcę jedenastu medali – pana sekretarza. Też nie jestem zadowolony, podobnie jak pan sekretarz, jesteśmy jedną pięścią, chcieliśmy więcej – piętnaście plus. Witam Tadeusza Wróblewskiego i przedstawicieli mediów oraz oczywiście panie i panów posłów.

Porządek dzienny zgodnie z planem pracy przewiduje informację na temat planów inwestycyjnych na lata 2017-2018, ze szczególnym uwzględnieniem inwestycji strategicznych dla sportu polskiego oraz realizacji programów rozbudowy i modernizacji bazy sportowej. Czy uwagi do porządku dziennego państwo posłowie zgłaszają? Proszę bardzo.

Poseł Adam Ołdakowski (PiS):

Proszę coś powiedzieć o meczach Legii.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

O meczach Legii?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

To chyba nie jest temat nawet na wolne wnioski. Wiemy o co chodzi. Pan poseł słusznie zwraca uwagę, że mecze Legii będą bardzo atrakcyjne.

Sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego Adam Krzesiński:

Pan przewodniczący jest chyba kibicem Cracovii?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie będę zagęszczał stadionu Legii wówczas, gdy miejsc jest tak mało. Oczywiście będę kibicował gdzieś przed ekranem telewizora. Rozumiem, że zainteresowanie jest wielkie. Więcej nie chcę mówić w chwili obecnej. Zrozumiałem zapytanie. Odpowiedź będzie poprzez sekretariat. Raczej jestem pesymistą, ale kto pyta, dostaje odpowiedź.

Szanowni państwo, w związku z tym, że nie było formalnych uwag odnośnie do porządku dziennego, stwierdzam jego przyjęcie. Bardzo proszę, pan minister na pewno przedstawi wstęp, szczegóły pani dyrektor i ewentualnie inne wskazane osoby.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Jarosław Stawiarski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, dokładnie będzie tak, jak powiedział pan przewodniczący. Opowiem o kwestiach ogólnych, a pani dyrektor o szczegółowych. Projekt planu finansowego wykorzystania środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w latach 2017–2018 jest już przygotowany, mają go państwo przed sobą. Wiadomo, że wszystkie inwestycje budowane są z wykorzystaniem FRKF. Jest on uzależniony od wpływów z dopłat, co również państwo wiedzą. Liczyliśmy, że w nowej ustawie hazardowej ten fundusz będzie miał większą pulę, ale okazuje się, że totolotek nie będzie miał z tego tytułu większych dopłat – może trochę z loterii w internecie. Generalnie głównym beneficjentem będzie budżet państwa i walka z tzw. szarą strefą. To tyle tytułem wytłumaczenia. Jak mogą państwo zobaczyć, fundusz przewiduje w tym roku 721 mln zł po zmianach. Projekt na rok 2017, który jest konstruowany na podstawie prognoz Totalizatora Sportowego przewiduje 778 mln zł. Plan na rok 2018 to zupełnie wirtualny projekt, ale jest *de facto* napisany – 765 mln zł.

Tak jak państwo mogli przeczytać, jeśli chodzi o projekty twarde, związane z budową, remontami, rozwojem infrastruktury i bazy sportowej, w roku 2016 mieliśmy 433 905 tys. zł. Projekt planu na 2017 rok zakłada jedynie zwiększenie środków na inwestycje z FRKF o 10 mln, z przeznaczeniem na infrastrukturę sportową. Jeśli chodzi o rozwijanie sportu dzieci i młodzieży, przewidujemy 256 mln zł i 280 mln zł w projekcie planu. Rozwijanie sportu wśród osób niepełnosprawnych odpowiednio 30 mln zł i 34 mln zł. Zadania, które zostały na nas scedowane w ramach nowej ustawy o zdrowiu kosztować będą 20 mln zł. To będzie nasz wkład w tę ustawę, która ma polepszyć zdrowie wszystkich Polaków, czyli mamy włączyć się w system ochrony zdrowia.

Jeśli chodzi o podział środków w 2017 roku na programy infrastrukturalne, wstępnie został zaplanowany następująco: Program rozwoju regionalnej infrastruktury sportowej prowadzony przez marszałków – łączna kwota 162 mln zł, przybliżona kwota realizacji zadań kontynuowanych 103 mln zł, a na nowe zadania zostaje 59 mln zł; Program modernizacji infrastruktury sportowej – łączna kwota 53 mln zł, przybliżona kwota realizacji zadań kontynuowanych 47 mln zł, a na nowe zadania zostaje 6,8 mln zł; Program rozwoju szkolnej infrastruktury sportowej – łączna kwota 40 mln zł, przybliżona kwota realizacji zadań kontynuowanych 32 mln zł, a na nowe zadania zostaje 8 mln zł. Na orlika lekkoatletycznego przeznaczamy 31,5 mln zł, przybliżona kwota na zadania kontynuowane to 24 mln zł i 7 mln zł na nowe zadania. Głównym tematem posiedzenia Komisji jest program inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu – 154 mln zł przewidujemy na ten cel. Przybliżona kwota na zadania kontynuowane to 148 mln zł, a na nowe tylko 6,1 mln zł. Mamy też program hali tenisowych, ale jest to inwestycja kontynuowana z poprzedniego roku – to jest już końcówka i zostało nam 1,9 mln zł do wydania. Jak państwo mogli przeczytać, łącznie to 443 mln zł z FRKF. Na stare, kontynuowane zadania przeznaczamy 356 mln zł, a na nowe 86,9 mln zł.

Te kwoty, jak zapewne zwrócili państwo uwagę, nie są zbyt imponujące. Wynika to z tego, że środków w FRKF jest niewiele, a weszło dużo nowych zadań. Te, które w roku bieżącym kosztują 5–10% wartości zadania w przyszłym roku i w kolejnych latach, bo zazwyczaj mamy trzy- czteroletni okres finansowania, będą kosztowały odpowiednio więcej. Kwota na nowe zadania wydaje się bardzo mała, ale liczę na odmrożenie części Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej na nowe zadania. Mamy już wstępne obietnice. W tym roku odmroziliśmy 20 mln zł. Liczę, że będzie to podobna kwota, a daj Boże, aby było to nawet 50 mln zł z FRKF, chyba że minister poinformuje, że brakuje mu promila do tego, aby nie było procedury nadmiernego deficytu. Wtedy wzorem lat ubiegłych, gdy pan Rostowski był premierem, będzie blokada odmrażania środków w FRKF. Przypomnę państwu, że na tym funduszu jest obecnie około 400 mln zł. To się waha i dopiero na koniec roku będziemy wiedzieli, ile środków wpłynęło powyżej planu. Nie możemy korzystać z tych pieniędzy, a jedynie poruszać się w obrębie planu. Jeśli totolotek ma więcej kumulacji, jest więcej dopłat, wtedy FRKF rośnie i dopiero wtedy zasila to zamrożone konto. Poruszamy się w ramach planów narzucanych przez Totalizator Sportowy i ministra finansów.

W skrócie omówiłem temat. Jeśli chodzi o szczegóły dotyczące wydatków z FRKF w tym roku i plany na przyszłość, wypowie się pani dyrektor Plucińska. Dziękuję.

Dyrektor Departamentu Infrastruktury Sportowej MSiT Aleksandra Plucińska:

Witam państwa. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, uzupełnię wypowiedź pana ministra. Jeśli chodzi o kwoty, nie będę już ich powtarzała. Podkreślę, że ta mniejsza kwota, która przeznaczona jest na nowe zadania, nie wpłynie na liczbę inwestycji możliwych do zakwalifikowania w ramach nowych programów inwestycyjnych, ponieważ zakontraktujemy programy z wyprzedzeniem i staramy się efektywnie wydawać środki z funduszu. W związku z tym kontraktujemy umowę w danym roku, a wydatki i rozpoczęcie inwestycji następuje w latach następnych. Nie powinno to wpływać na liczbę wniosków zakwalifikowanych w latach następnych, ponieważ będą w realizacji prawdopodobnie w 2017 i 2018 roku. Wniosków spodziewamy się raczej sporo i zakontraktujemy podobną liczbę inwestycji. Kwoty wydatków rozłożą się na lata następne.

Dla zobrazowania skali realizowanych corocznie zadań inwestycyjnych pragnę podkreślić liczbę wniosków złożonych w tym roku. Do Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach dofinansowania zadań infrastrukturalnych wpłynęło w tym roku około 1200 wniosków, razem z inwestycjami strategicznymi. Z tego na programy niestrategiczne wpłynęło 118 wniosków na łączną kwotę ponad 750 mln zł. *De facto* mieliśmy dwa razy więcej wniosków niż środków. Z tego na Program inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu wpłynęły 102 wnioski na kwotę ponad 1 mld zł. Te potrzeby są zdecydowanie większe niż nasze możliwości. Jak to rozkłada się na poszczególne programy? Strategia – 102 wnioski na kwotę ponad 1 mld zł, Program rozwoju regionalnej infrastruktury sportowej to prawie 400 wniosków, program modernizacji 141 wniosków, Program rozwoju szkolnej infrastruktury sportowej to około 100 wniosków, Program rozwoju infrastruktury lekkoatletycznej to 40 zadań, analogicznie w Programie inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu.

Jeśli chodzi o programy, raczej będziemy kontynuowali rozpoczęte w tym roku przedsięwzięcia, łącznie z reaktywowanym programem szkolnym. Tak jak w latach poprzednich, jednym z głównych będzie Program rozwoju regionalnej infrastruktury sportowej, który przygotowujemy i procedujemy we współpracy z marszałkami województw. Mamy do podziału w przyszłym roku 162 mln zł, w tym na zadania kontynuowane 103 mln zł, więc na nowe około 60 mln zł. Algorytm na poszczególne województwa powinien być znany w pierwszym kwartale 2017 roku, po ogłoszeniu ustawy budżetowej. Naszym kolejnym priorytetem jest wyrównywanie dysproporcji w nasyceniu poszczególnych regionów kraju podstawową infrastrukturą sportowo-rekreacyjną typu: pełnowymiarowe sale gimnastyczne, boiska, kryte pływalnie, korty tenisowe, urządzenia lekkoatletyczne, siłownie plenerowe, ściany wspinaczkowe. Również za zgodą ministra mogą być realizowane inne zadania, które są tu niewymienione, przykładowo służące jeździectwu, czy też małe pływalnie „delfinki". Za zgodą ministra również inne obiekty mogą być dofinansowane z tego programu. Zależy nam na tym, aby integrować obiekty infrastruktury sportowej dla dzieci i młodzieży oraz osób dorosłych, zagospodarować optymalnie i efektywnie przestrzeń publiczną, aby były to obiekty odpowiadające społecznościom lokalnym i ich potrzebom, obiekty przyszkolne. Budowane będą pływalnie 25 metrowe w powiatach, które ich nie mają, obiekty i urządzenia lekkoatletyczne. Kontynuujemy te priorytety i strategie, które do tej pory dobrze funkcjonowały. Coraz bardziej kurczą się nam gminy, które nie posiadają pierwszej pełnowymiarowej sali gimnastycznej, aczkolwiek takie dalej istnieją. Staramy się zalepiać te białe plamy i to nam się udaje, we współpracy z urzędami marszałkowskimi.

Jeśli chodzi o wysokości dofinansowania, te zasady również znacząco się nie zmienią. W zeszłym roku wprowadziliśmy preferencje ekonomiczne. Generalnie dokładamy 1/3, czyli około 33% do wydatków kwalifikowanych. Jeśli chodzi o ekonomiczne preferencje, w zależności od wysokości wskaźnika dochodów podatkowych w przeliczeniu na jednego mieszkańca, wspierane są gminy o niższym wskaźniku. Utrzymuje się preferencja dla pierwszych pełnowymiarowych sali gimnastycznych w wysokości 70% dofinansowania oraz dla pierwszych pływalni w powiatach. Jeśli chodzi o poszczególne przedsięwzięcia,

są ograniczenia kwotowe, ale to również się nie zmieniło. Szczegółowe założenia programowe zostaną prawdopodobnie opublikowane jeszcze w październiku.

Kolejny program, który kontynuujemy, obejmuje modernizację infrastruktury sportowej. Na przyszły rok mamy około 54 mln zł na ten program, z czego większość będą stanowić zadania kontynuowane, a na nowe mamy 7 mln zł. Tak jak powiedziałam, w następnych latach liczba inwestycji realizowanych nie spadnie. Celem tego programu jest poprawa warunków uprawiania sportu wraz z przeciwdziałaniem procesowi utraty wartości użytkowej obiektów znajdujących się w niedostatecznym stanie technicznym. Są to przede wszystkim programy skierowane na infrastrukturę klubów sportowych, które służą dyscyplinom olimpijskim. W tym zakresie możliwość dofinansowania to 50% wydatków kwalifikowanych – nie więcej niż 3 mln zł w przypadku krytej pływalni i nie więcej niż 2 mln zł w przypadku pozostałych zadań. Minimalna kwota dofinansowania to 200 tys. zł. Bardzo istotne są kryteria wyboru projektów. Ten program cieszy się bardzo dużym powodzeniem – najwięcej wpływa w jego zakresie wniosków. Jakość sportowa klubu sportowego jest kluczowa – takie wskaźniki jak: sukcesy, liczebność, rodzaj sportu, wielosekcyjność, kadra, liczba trenujących dzieci. Musimy brać pod uwagę preferencje, przeprowadzić za każdym razem ocenę merytoryczną: sportową, ekonomiczną i techniczną, bo bardzo duże zainteresowanie programem się utrzymuje.

Kolejny jest program Rozwoju szkolnej infrastruktury sportowej, reaktywowany w tym roku. W przyszłym roku będzie również kontynuowany z uwagi na bardzo duże zainteresowanie. W tym roku wpłynęło bardzo dużo wniosków w ramach tego programu. Zakontraktujemy około 100 umów, z czego większość będzie realizowana w latach przyszłych. Z tego powodu na inwestycje kontynuowane z tego roku przeznaczymy 32 mln zł, a na nowe 8 mln zł. Skupiamy się na bazie przyszkolnej infrastruktury sportowej. Wskaźniki dofinansowania są tożsame jak w programie regionalnym, aby nie konkurowały między sobą. Są równe szanse. I w programie regionalnym, i przyszkolnym jest 33%. Preferencje ekonomiczne oraz pierwszej sali gimnastycznej są utrzymane, podobne również są w tym programie.

Jeśli chodzi o program rozwoju infrastruktury lekkoatletycznej, to będzie realizowana jego kolejna edycja. Stawiamy na lekką atletykę i w przyszłym roku przeznaczamy na to 31,5 mln zł. To projekty średnie. Zadaniem resortu jest takie skoordynowanie procesów inwestycyjnych, aby na terenie każdej gminy był przynajmniej jeden obiekt lekkoatletyczny, a na terenie powiatu przynajmniej jeden certyfikowany obiekt lekkoatletyczny. Budowa i inwestowanie odbywa się w tym zakresie w dwóch typach funkcjonalnych: obiekty treningowe oraz certyfikowane. Mamy cztery warianty realizacyjne: bieżni 200 m, 300 m, 400 m oraz bieżni z bieżnią prostą, chociażby przy orliku. Powstałe obiekty będą miały charakter ogólnodostępny. Wartość dofinansowania wyniesie do 50% wydatków kwalifikowanych zadania. W zależności od przyjętego rozwiązania technicznego i wariantu możliwość dofinansowania wynosi od 175 tys. zł do 400 tys. zł. Te obiekty cieszą się dużym powodzeniem i podlegają ocenie sportowej i lokalizacyjnej. Nasze preferencje są takie, aby były lokalizowane przy istniejących kompleksach orlików oraz zapleczu. Mogą to być również obiekty przyszkolne. Programy są coraz bardziej elastyczne i jest możliwość składania wniosków do różnych programów i konkurowania. W zależności od kryteriów oceny wniosków mają one wtedy szansę na dofinansowanie.

Pozostał do omówienia Program inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu. Obejmuje rozwój obiektów niezbędnych do realizacji programu centralnego szkolenia sportowego. Dofinansowujemy przede wszystkim obiekty strategiczne służące przygotowywaniu się do igrzysk olimpijskich. Chcielibyśmy skupić się na tych dyscyplinach, które mają największe szanse medalowe. Prawdopodobnie będzie to poddane analizie jeszcze po igrzyskach. W związku z tym skupimy się na zbadaniu najważniejszych potrzeb i inwestycjach z największym potencjałem w przygotowaniu olimpijskim. Oczywiście dalej wspieramy bazę Centralnego Ośrodka Sportu, ośrodków przygotowań olimpijskich. To jest główne zaplecze szkoleniowo-treningowe dla kadry narodowej. Wspieramy również bazę sportową polskich związków sportowych, jeśli chodzi o przygotowanie szkolenia centralnego i związkowego. Z tego programu wspierane także są szkoły mistrzostwa sportowego. Obserwujemy coraz większą ich aktywność, co nas bardzo cieszy. Korzy-

stają z niego akademie wychowania fizycznego oraz w coraz większym zakresie Instytut Sportu.

Jeśli chodzi o inwestycje strategiczne, to mogę wymienić ich kilka. Już panowie posłowie pytali mnie, dlaczego nie wymieniono konkretnych przykładów. Pełne listy obiektów realizowanych w tym roku i kontynuowanych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej. Jest ich kilkadziesiąt i nie chciałabym o wszystkich mówić. Napomnę tylko kilka zdań o inwestycjach COS. W chwili obecnej najważniejszą dla nas jest remont skoczni narciarskiej – Wielka Krokiew w podziale na dwa etapy. Na tę inwestycję przeznaczamy 11,5 mln zł z naszej dotacji. Pierwszy etap jest właśnie w realizacji, a kolejny jest wprowadzony jako strategiczny w przyszłym roku. Druga inwestycja właśnie dobiegła końca – to była budowa wielofunkcyjnej hali sportowej w Zakopanem z naszym dofinansowaniem w wysokości niemal 23 mln zł. Otwarcie tej hali nastąpi w najbliższą środę. Ta inwestycja szczęśliwie dobiegła końca, co nas cieszy.

Kolejna inwestycja realizowana jest przez Centralny Ośrodek Sportu w Szczyrku – przebudowa kolei linowej – krzesełkowej na trasie Szczyrk – Hala Jaworzyna. Jest to drugi etap, który dopełni całość i będziemy mieli pełną i zamkniętą inwestycję. Jesteśmy teraz w trakcie rozstrzygania przetargu i zawierania umowy z wykonawcą. Cały czas profesjonalizujemy trasy narciarskie i będzie kolejny etap dobudowy i przebudowy instalacji zaśnieżania tras narciarskich w Szczyrku. W Spale skupiamy się na budowie hali sportowej do gier plażowych. W przyszłym roku trafi ona mam nadzieję w fazę realizacji. W tym roku jedynie się rozpocznie. Hala przeznaczona będzie przede wszystkim do treningów Szkoły Mistrzostwa Sportowego Polskiego Związku Piłki Siatkowej – plażowej. Dotacja wynosi 6 mln zł. W Wałczu realizujemy inwestycję dotyczącą przebudowy i rozbudowy stołówki. Generalnie skupiamy się też na przebudowie zaplecza gastronomicznego i hotelowego COS. Jest on również wspierany przez nas z dotacji budżetowej – mamy 858 tys. zł na drobne inwestycje w Giżycku, Zakopanem i Władysławowie.

Wspieramy także Państwowy Instytut Badawczy – Instytut Sportu. Realizowany jest szereg inwestycji, w tym zakup specjalistycznego sprzętu, który będzie stanowił zwiększenie potencjału analitycznego oraz naukowo-badawczego dla zespołu badań antydopingowych, co jest szalenie istotne. Po ostatnich wydarzeniach chcemy wesprzeć infrastrukturalnie jak najlepiej laboratorium badań antydopingowych. Będą w tym zakresie poczynione dość spore wydatki.

Jeśli chodzi o akademie wychowania fizycznego, cały czas trwa budowa hali sportowej im. Leszka Blanika, nie bez problemów. Mamy nadzieję, że ta inwestycja w przyszłym roku się sfinalizuje. Warszawski AWF w tym roku przystąpił do modernizacji hali lekkoatletycznej. Wiemy, że to bardzo potrzebna inwestycja i również nas to cieszy. Przeznaczyliśmy na to dotację w wysokości 7,9 mln zł. Wrocławski AWF przebudowuje zaplecze i boiska sportowe.

Inne duże przedsięwzięcia sportowe, które są realizowane – rozpoczęła się inwestycja w Tomaszowie Mazowieckim. Przyznana dotacja wynosi 19 mln zł. Gmina Duszniki-Zdrój modernizuje zimową i letnią infrastrukturę sportową na Jamrozowej Polanie w Dusznikach-Zdroju w pierwszym i drugim etapie. To również dość ważna inwestycja z uwagi na przyznane Mistrzostwa Europy w Biathlonie w 2017 roku. Miasto Wrocław finalizuje przygotowania do The World Games 2017. Kończy przebudowę krytej pływalni olimpijskiej oraz toru do sportów wrotkarskich. Politechnika Łódzka finalizuje również budowę pływalni olimpijskiej, gdzie nasza dotacja wynosiła około 40 mln zł. Przebudowuje i rozbudowuje się pływalnia olimpijska w Oświęcimiu – jest finalizowana. Realizowanych jest sporo inwestycji w stadiony lekkoatletyczne. Między innymi przyznaliśmy dotację w wysokości 10 mln zł na Stadion Śląski w Chorzowie oraz budowę głównej areny lekkoatletycznej kategorii 1. Mamy szansę na to, aby powstał pierwszy taki stadion – jedyny w Polsce 1 kategorii lekkoatletycznej. Przebudowujemy, dofinansowujemy oraz budujemy stadiony lekkoatletyczne w Lublinie, Tychach, Kaliszu, Gliwicach, Wałbrzychu, Szczecinku, Olsztynie, Sieradzu, Kołobrzegu, Raciborzu oraz stadion miejski w Giżycku. W lekkiej atletyce dużo się więc dzieje.

Jeśli chodzi o inwestycje obejmujące hale sportowe, to w Krakowie jest hala przy Zespole Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego oraz hala 100-lecia Cracovii,

która służyć będzie niepełnosprawnym. W Zakopanem kończymy budowę hali gimnastycznej przy zespole szkół mistrzostwa sportowego. Podjęliśmy decyzję o dodatkowym dofinansowaniu dla tego przedsięwzięcia, co nas cieszy. Powstają hale w Gnieźnie, Radomiu, Nysie, Raszynie oraz Opolu. Kończymy modernizację hali lodowej i pomieszczeń zaplecza dla Świdnickiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Realizujemy też kilka nowych przedsięwzięć inwestycyjnych z programu strategicznego. Pełna lista dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej – nie chciałabym wymieniać wszystkich obiektów. Znajdują się one w planie wieloletnim i planach rocznych. Jest ich kilkadziesiąt. Sporo czeka na rozpoczęcie i przygotowanie projektów oraz wyłonienie wykonawców.

Podsumowując, jeśli chodzi o nasze priorytety, to chcielibyśmy skupić się na kluczowych dyscyplinach sportowych. Analizowane będą potrzeby inwestycyjne związków sportowych pod kątem przygotowań do kolejnych olimpiad. Skupimy się na priorytetowych dyscyplinach. W programach regionalnych zależy nam na tym, aby powstawały projekty szyte na miarę, efektywne, ekonomicznie uzasadnione, atrakcyjne, nowoczesne, ogólnodostępne, integrujące, a nie jak często podkreślaliśmy, pomniki i ambicje lokalnych włodarzy. To chyba wszystko z mojej strony. Bardzo dziękuję. W razie pytań pozostaję do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Otwieram dyskusję poselską. Na wstępie chciałem zadać pytanie. W ogólnym projekcie planu finansowego FRKF, który przedstawił pan minister, mogliśmy zauważyć nowe zadanie. Czy można troszkę więcej powiedzieć o tym zadaniu z zakresu zdrowia publicznego? To zupełnie nowa sprawa. Co kryje się pod tą kwotą 20 mln zł? Mam pytanie ogólne. Czy wszystkie z tych zadań programowanych na 2017 rok, nie wymieniając ich, odnotowują wzrost per saldo, czy są jakieś różnice in minus, np. na program rozwoju infrastruktury lekkoatletycznej, szkolnej infrastruktury sportowej. Chodzi o porównanie z rokiem bieżącym. Takie są moje dwa pytania. Zbierzemy ich więcej, pani dyrektor, panie ministrze, a następnie wysłuchamy odpowiedzi. Głos ma pan przewodniczący Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, widać to co się dzieje, jeśli chodzi o przebudowę i remonty bazy sportowej. Chciałbym podzielić się refleksją i przedstawić prośbę w aspekcie lat kolejnych, szczególnie jeśli chodzi o przebudowę bazy sportowej w oparciu o funkcjonowanie klubów i sportową infrastrukturę przyszkolną. Zdaję sobie sprawę, że ten rok był dość specyficzny, szczególnie jeśli chodzi o kwestie programu klub i tego, ile państwo otrzymali wniosków do przerobienia, mówiąc kolokwialnie. Samorządy kierują do nas pewien postulat. Większość wniosków dotyczy remontów, przebudowy sali gimnastycznych, przyszkolnych, infrastruktury. Ogłoszono projekt w kwietniu a rozstrzygnięcia w tym zakresie zapadały w czerwcu. Prośba jest taka – czy możemy to robić trochę wcześniej, abyśmy po przetargach, już w maju lub czerwcu byli gotowi? To nie są wielkie inwestycje, można je załatwić w miesiąc, dwa lub trzy. Idealnie byłoby, gdybyśmy z początkiem czerwca mieli rozstrzygnięte przetargi, kończył się rok szkolny, inwestorzy wchodzili na teren budowy – niezależnie czy jest to remont sali gimnastycznej czy przebudowa boiska przyszkolnego. Gdybyśmy to przeanalizowali – 50%, a może więcej tych inwestycji ma charakter przyszkolny. Wtedy na 1 września, zamiast mieć rozkopane boiska czy w połowie wyremontowane sale, wszystko mogłyby być gotowe. Czy moglibyśmy to przyspieszyć? Uważam, że to sensowne, dobre rozwiązanie. Taki jest duży postulat ze strony samorządów. Musielibyśmy przyspieszyć nabór wniosków w szczególności jeśli chodzi o infrastrukturę przyszkolną, budowę i remonty. Dwa miesiące, gdy nie ma dzieci w szkole, mogą sprawić że remonty będą przebiegały szybciej, a co najważniejsze, znacznie bezpieczniej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Kto z państwa chce zabrać głos? Pan poseł Kosecki nie? Bardzo proszę, pan poseł Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, mam krótkie pytanie. Chciałbym dowiedzieć się czegoś o wykonywanych w ubiegłym i bieżącym roku budowach i remontach. Przygotowywany jest kosztorys, później odbywa się przetarg. Jak cena zaoferowana przez wykonawców przy rozstrzygnięciu przetargów ma się do ostatecznej? Dochodzą do mnie informacje, że firmy budowlane bardzo rywalizują i często kosztorys przewiduje 6 mln zł, a firmy oferują wykonanie za 4 mln zł. Czy jest wiele takich przypadków? Czy monitorują państwo te sytuacje i czy jest wiedza na ten temat?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Głos ma pani poseł Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, chciałabym uzyskać pewne informacje, ale nie w tej chwili, bo na pewno nie są państwo do tego przygotowani, tylko pisemnie, w związku z planami Ministerstwa Edukacji Narodowej odnośnie do likwidacji gimnazjów. Ile zostało wybudowanych obiektów sportowych przy gimnazjach, z wyszczególnieniem, jakie to są obiekty i czy państwo posiadają informacje co będzie się z nimi dalej działo, a także ile z nich jest w trakcie budowy. W informacji, którą otrzymaliśmy od państwa uwzględniono obiekty sportowe powstające w Krakowie i Zakopanem, które budowane są przy zespołach szkół, w które wchodzą gimnazja. Proszę o informację na ten temat.

Jak w przeciągu ostatnich 2–4 lat rozkładają się nakłady inwestycyjne na poszczególne województwa? W informacji to nie widnienie i nie wiemy, jak te środki finansowe się rozkładają. Proszę również poinformować o białych plamach na terenie naszego kraju, jeśli chodzi o baseny, hale sportowe.

Ostatnie moje pytanie. W ramach inwestycji strategicznych dla rozwoju sportu wymienione są obiekty: Podkarpackie Centrum Piłki Nożnej w Stalowej Woli, chodzi o tę Stalową Wolę koło Tarnobrzegu, Ośrodek Treningowo-Szkolny w Książenicach, Akademia Piłkarska Legii to nie są dla mnie chyba bardzo strategiczne inwestycje rozwoju sportu polskiego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, jeszcze pan Roman Kosecki, wywoływany przeze mnie intuicyjnie jednak podjął wyzwanie. Bardzo proszę.

Poseł Roman Kosecki (PO):

Pan przewodniczący czyta w moich myślach. Chciałem zadać pytanie o orliki. Ostatnio wiele na ten temat dyskutowaliśmy. Rozumiem, że żadne środki nie będą przeznaczane na ich remonty. To kiedyś była strategiczna inwestycja sportowa w naszym kraju. Rozumiem, że nie są już pod kuratelą i ministerstwo nie ma wpływu na to, co się tam dzieje? Pamiętamy, że był podział trójstronny – ministerstwo, samorządy, marszałkowie przeznaczali pieniądze. Rozumiem, że wszelkie zmiany i remonty będą zależne jedynie od budżetów gminnych. Ministerstwo nie będzie miało już na to baczenia? Chciałbym jasnej deklaracji. Jak wiemy, ta baza znajduje się w większości przy budynkach szkolnych i używana jest od 8.00 do 22.00. Wiadomo, że jeżeli wykorzystanie jest tak duże, elementy się psują, zużywają. Ten kiedyś strategiczny projekt zostanie oddany teraz samorządom? Czy będą może jednak próby wymiany nawierzchni? Ona służy dzieciom i młodzieży w sposób bardzo dobry i wszyscy są zadowoleni. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Głos ma pan poseł Baszko.

Poseł Mieczysław Kazimierz Baszko (PSL):

Panie przewodniczący, panie ministrze, koledzy posłowie, chciałbym dowiedzieć się na jakim etapie jest budowa hali widowiskowo-sportowej w Białymstoku. Czy ministerstwo podjęło decyzję o jej budowie?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Nie słyszę kolejnych zgłoszeń. Proszę bardzo, jeszcze pan poseł Kozłowski.

Poseł Jerzy Kozłowski (Kukiz15):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam pytanie o konkretną inwestycję realizowaną w moim mieście. Czy mają państwo nadzór nad budową stadionu lekkoatletycznego w Kaliszu? Docierają do mnie bardzo niepokojące informacje na temat realizacji tej inwestycji. Nie chcę nikomu w moim mieście zarzucać celowego działania, ale są zarzuty niegospodarności, coraz więcej jest sygnałów, że ta inwestycja będzie miała bardzo duże problemy ze względu na prowadzenie jej nie do końca zgodnie z projektem. Mogę się z państwem spotkać i przybliżyć sprawę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Pan poseł Matuszewski, a potem jeszcze raz pani poseł Niemczyk.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Mam jeszcze jedno pytanie do pana ministra i do pana dyrektora COS. Dochodzą do mnie pewne informacje. W niektórych gminach orliki wykorzystywane są do 22.00, ale ogólnie nie ma problemu z dostaniem się, aby zagrać w piłkę nożną. Widzę takie, gdzie obłożenie jest lekkie. Tak samo z halami sportowymi. Czy prawdą jest, że np. w Warszawie na Torwarze lodowisko jest wykorzystywane do 24.00? Są też informacje, że ludzie muszą odchodzić z kwitkiem, bo zarządzający halą nie są w stanie wygospodarować więcej godzin i lodu jest za mało. Takie same informacje mam z Łodzi, gdzie odsyłane są drużyny i o 1.00 w nocy. Pracownicy obiektów nie mogą pracować na cztery zmiany. Mam informacje, że w Łodzi z kwitkiem odchodzą kluby. Nie wiem, jak jest w innych miastach, ale myślę, że podobnie. O godzinie 1.00-2.00 w nocy są jeszcze chętni, aby wykorzystywać te hale. Czy w Warszawie też jest taki problem? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę o spokój i nieutrudnianie posłom zadawania pytań. Głos ma pani poseł Niemczyk, a następnie pan poseł Rutnicki.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Panie pośle, od razu pozwolę sobie odpowiedzieć. Dlatego jest realizowana inwestycja w Tomaszowie, aby i z Łodzi, i z Warszawy ludzie mogli dojeżdżać. Wtedy będzie wystarczająca ilość lodu. Tak w środku będzie akurat. To odpowiedź w formie żartobliwej. Chciałam zapytać jeszcze o budowę hali widowiskowo-sportowej w Łodzi. Wiem, że był składany wniosek. W inwestycjach strategicznych go nie widzę. Wiem, że wcześniej znajdowała się na tej liście. Co się z nią dzieje i na jakim jest etapie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Głos ma pan poseł Rutnicki, a następnie pan poseł Kossakowski.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Nie chcę już później głosu zabierać, więc teraz zadam pytanie, czy te wszystkie projekty infrastrukturalne będą również ogłaszane w kolejnym roku? To oczywiście sprawa kluczowa. Pani dyrektor i pan minister wspominali o Spale, jeśli chodzi o siatkówkę plażową. Chciałbym zapytać o podobny projekt, który miał być realizowany – centrum sportów plażowych na Morawsku w Poznaniu. Czy wreszcie coś w tym temacie udało się ruszyć? Wiem, że były problemy natury prawnej jeśli chodzi o możliwości budowy tego obiektu, który moim zdaniem jest bardzo potrzebny? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan poseł Kossakowski. Bardzo proszę.

Poseł Wojciech Kossakowski (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, mam pytanie i prośbę. Słuchając o inwestycjach w COS chciałbym zwrócić uwagę na słabą sytuację Giżycka. W tym roku mieliśmy duży napływ turystów. Mało jest miejsc, gdzie w samym Giżycku mogą być dokowane jachty. COS w Giżycku nie ma nabrzeża i uregulowanej linii brzegowej. Ma ponad 2 km linii brzegowej gdzie nie ma żadnego pomostu czy miejsca, gdzie można by wodować czy nocować łódki czy jachty. Wymaga to szybkiej i dość radykalnej decyzji. Giżycki COS mógłby się podnieść i mieć większe znaczenie dla tego miasta i osób pływających. W związku z tym,

że nie ma tam infrastruktury, nawet baza noclegowa pozostawia wiele do życzenia. Chciałbym, aby było choćby nabrzeże i miejsce, gdzie można cumować jachty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Teraz proszę o odpowiedzi, panie ministrze, pani dyrektor.

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odpowiem na część pytań, a na część pani dyrektor. Odnośnie do COS w Giżycku, wszystko chcielibyśmy remontować. Wszystkie COS, SMS, pomagać wszystkim samorządom gminnym, powiatowym i wojewódzkim. Jest jednak efekt krótkiej kołdry. COS będą brały się za biznes, tak jak sugeruje pan poseł, rozbudowują przystań, tak jak sugeruje pan poseł, ale co z lekką atletyką i innymi dyscyplinami? Wtedy będziemy musieli odpowiedzieć sobie na pytanie: Czy należy dbać o komercję i Giżycko, czy o inne dyscypliny, takie jak żeglarstwo, choć o ile dobrze pamiętam w tym roku medalu nie udało się zdobyć. Innym się udało. Pan dyrektor Jurkiewicz uzupełni informacje odnośnie do Giżycka.

Jeśli chodzi o zadania z zakresu zdrowia publicznego i co się pod tym kryje, to w ubiegłym roku, pod koniec kadencji – wtedy już byłem w Sejmie po przerwie trzyletniej – uchwaliliśmy nową ustawę o zdrowiu publicznym. Jej autorem była pani minister Małecka-Libera. W ustawie o zdrowiu publicznym, którą podpisał pan prezydent Duda zawarte są pewne zadania dotyczące polityki prozdrowotnej państwa. Ustawa ta narzuca enumeratywnie na Ministerstwo Sportu i Turystyki zadania z zakresu ochrony zdrowia publicznego. To są takie zadania, jak np. przeciwdziałanie otyłości i nadwadze, promocja zdrowego trybu życia, ogólnodostępne zajęcia ruchowe z elementami gimnastyki korekcyjno-kompensacyjnej. To jest zawarte w ustawie i mamy to realizować, jako MSiT. Oczywiście środków na to nie mamy, musimy to robić w ramach posiadanych funduszy. Pochodzą one z FRKF i dlatego wpisano tam 20 mln zł. Środki będą pochodziły również z Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów – prawdopodobnie z zakresie gimnastyki korekcyjno-kompensacyjnej. Pozostałe działania – walka z otyłością i nadwagą oraz promocja zdrowego stylu życia realizowane będą z FRKF. Nie możemy od tego odejść. Minister zdrowia wycenił nasze działania na samym początku chyba na około 100 mln zł. Minister Radziwiłł na początku żądał od nas takiej kwoty. Po rozmowach stanęło na 20 mln zł. Wiadomo, że sport przeciwdziała chorobom. Trzeba o tym powiedzieć, zmodyfikować programy i mamy nadzieję, że przyczynimy się do poprawy stanu zdrowia obywateli.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Tym bardziej, że takie programy już były wcześniej prowadzone.

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

Tak. To trochę sztuka dla sztuki, ale jest ustawa i trzeba ją realizować, czy nam się to podoba, czy nie.

Jeśli chodzi o postulat rozstrzygania programów wcześniej i ich realizację, to pani dyrektor podpowiedziała mi, że konkursy zostaną ogłoszone przed końcem roku kalendarzowego – np. w październiku. Wtedy programy zostaną ogłoszone. Pamiętajmy, że od ogłoszenia do podpisania umowy droga jest bardzo długa. Obrobienie napływających wniosków będzie trwało. Powinny spłynąć do końca stycznia, gdy podpisana zostanie ustawa budżetowa. Zajmie to 2–3 miesiące. Będziemy robili wszystko, aby udało się to zrobić np. do kwietnia, część do maja. Ilości są olbrzymie. Samych wniosków do programów modernizacyjnych w tym roku było 300, a szkolnych 150. Wniosków są setki a kilkunastu pracowników musi je przejrzeć, wypunktować i odpowiadać na pytania potencjalnych beneficjentów, bo do tego jesteśmy zobowiązani. Jeśli ktoś pyta, trzeba odpowiedzieć, dlaczego jest tak, a nie inaczej i jak można pomóc ewentualnym beneficjentom, aby ich uwagi przyczyniły się do tego, że lepiej zrozumiemy dany wniosek.

Jeśli chodzi o ceny po przetargu, nie monitorujemy tego. Pamiętajmy, że zobowiązany jest do tego beneficjent, którym najczęściej jest samorząd. Są też instytucje prywatne, jak fundacje i kluby sportowe. Wiem o tym, że po zmianie ustawy o zamówieniach publicznych nie będzie przypadków, gdzie będzie zgłaszała się firma, która ma taczkę i dwie

łopaty i startowała do modernizacji za 1–2 mln zł. Takie były przypadki, ale to zjawiska incydentalne, bo samorządowcy są na to wyczuleni. Nie jest sztuką ogłosić przetarg i jego zwycięzcę, ale zrealizować zadanie w stopniu przynajmniej dobrym.

Jeśli chodzi o liczbę obiektów wybudowanych przy gimnazjach, to odpowiemy na piśmie.

Podkarpackie Centrum Piłki Nożnej i Akademia w Książenicach-Zdroju to dwa trochę różne obiekty, które nieco się różnią, ale dają nowe spojrzenie na to, co jako ministerstwo chcemy zrobić. Jeśli chodzi o szkolenie w piłce nożnej, to pragniemy iść z duchem czasu. Legia zaproponowała nam uczestnictwo w nowatorskim systemie akademii – budowy centrum. To jest ładnie naukowo napisane. Uważamy, że to kierunek dla rozwoju danej dyscypliny sportu. Jest to tak ściśle rozpisane na lata treningu, więc takie profesjonalne akademie będą powstawały. Po wczorajszym meczu można było zauważyć, że naszej kochanej reprezentacji troszkę brakuje, coś się dzieje, że nie jesteśmy w stanie wygrać z Kazachstanem. Uważamy, że takie na wskroś nowoczesne rozwiązania powinny być w kręgu zainteresowania Ministerstwa Sportu i Turystyki. Nie dofinansowujemy ich bardzo wysoko – to generalnie 25–30% wartości całej inwestycji.

Jeśli chodzi o problem stadionu lekkoatletycznego w Kaliszu, jest mi on znany. Wiem, że była kontrola CBA i ze strony naszego Departamentu Infrastruktury. Zdaję sobie sprawę, że są tam problemy, ale nie ma wniosków pokontrolnych, które świadczyłyby o tym, że Kalisz będzie musiał oddawać dotacje lub nie zrealizuje tej inwestycji. Jeśli pan poseł ma jakieś informacje w tym zakresie, to proszę nam powiedzieć i będziemy się przyglądać tej inwestycji ze szczególną uwagę. Już to robiliśmy. Wcześniej prosiła mnie o to pani poseł Lichocka, która reprezentuje okręg kaliski. Kontrola z naszej strony odbyła się po tej ustnej interwencji. Wiem, że przyglądały się temu służby. Jeśli coś jest nie tak, zapraszamy do współpracy.

Na pozostałe pytania odpowie pani dyrektor Plucińska i pan dyrektor Cezary Jurkiewicz.

Dyrektor departamentu MSiT Aleksandra Plucińska:

Postaram się jedynie uzupełnić te odpowiedzi. Chciałam wyjaśnić pani poseł Niemczyk, że szczegółowe informacje dotyczące gimnazjów będzie miał minister edukacji narodowej i system informacji oświatowej. Nie różnicowaliśmy tych dotacji i tak jak pani poseł zauważyła, często są to zespoły szkół. Nie mamy podziału na to, które obiekty są przy gimnazjach, a które przy liceach. Nie martwimy się o te obiekty, bo organy założycielskie będą musiały je przekazać w takich sytuacjach podmiotom, które przejmą zobowiązania i szkołom. Nie będzie takiej sytuacji, że te obiekty pozostaną same sobie i przestaną służyć sportowi. Będziemy to monitorowali.

Jeśli chodzi o nakłady na poszczególne województwa, to możemy przygotować takie zestawienie w poszczególnych latach. Nie wiem, jaki okres panią poseł interesuje w tym zakresie. Możemy to sprawdzić, mamy te dane.

Jeśli chodzi o informacje dotyczące braków w basenach, halach sportowych, salach gimnastycznych, mój departament przygotował takie opracowanie. Na stronie ministerstwa w zakładce infrastruktura w opracowaniach są informacje dotyczące hali widowiskowo-sportowych, sali gimnastycznych i basenów. Sami to zrobiliśmy. Są mapy z podziałem na poszczególne województwa, powiaty. Te informacje są dostępne. Wynika z nich, gdzie brakuje sal gimnastycznych, basenów. To bardzo szczegółowe dane, które są dostępne.

Chciałam odnieść się też do wystąpienia pana posła Koseckiego, które dotyczyło orlików. Absolutnie zaprzeczam temu, że orliki stawiamy na marginesie. Nie wiem nic o tym, aby była jakaś tragedia, duża skala problemów z orlikami. Wiem, że samorządy dbają o te obiekty i organizowanie jakiegokolwiek dedykowanego programu poświęconego tylko orlikom nie ma sensu, bo sprawiłoby to, że samorządy, które o orliki dbają zostałyby za to ukarane, a bonus otrzymałyby te, które o nie nie dbają. Nie mam informacji o wielkiej skali problemów w tym zakresie. Co więcej, w tym roku w programie modernizacji infrastruktury sportowej – dla przykładu – dofinansowaliśmy dwa boiska orlik w Jaśle. Dofinansowujemy wymianę sztucznej nawierzchni w tej miejscowości na kwotę 656 tys. zł. W tym roku podpisaliśmy umowę. Nie różnicujemy boisk. Jak

wiemy, było realizowanych wiele programów poświęconych boiskom – „Blisko Boisko" oraz „Moje Boisko – Orlik 2012". Powstały 2604 orliki. Cały czas dofinansowujemy budowę boisk piłkarskich i wszelakich. Absolutnie nie różnicujemy tych obiektów. Każdy samorząd ma prawo złożyć do nas wniosek o modernizację, dofinansowanie przebudowy czy remontu takich obiektów. Nie różnicujemy ich, bo tych boisk jest mnóstwo. Co roku dofinansowujemy około 700 różnych inwestycji. Wiem, że mamy 2604 orliki, ale co roku wspieramy 700 obiektów, więc nie możemy ich różnicować. Każdy preferencyjny program dla orlików wspierałby jednostki samorządu terytorialnego, które o te obiekty nie dbały, a zawarta z nami umowa zobowiązywała jednostki samorządu terytorialnego do tego, aby utrzymywać orliki na wysokim poziomie technicznym. Inwestor miał odpowiadać za ich utrzymanie – wymianę granulatu, nawierzchni. Nie odżegnujemy się od dofinansowania takich przypadków. Zawarliśmy umowę na remont dwóch takich obiektów. Nie mamy wśród wniosków remontowych jakiejś dużej fali problemów. Jeśli mają państwo wiedzę o konkretnych orlikach, prosimy o informację.

Jeśli chodzi o halę w Białymstoku, jest ona uwzględniona w planie wieloletnim. O ile dobrze wiem, aby inwestycja weszła do planu rocznego musi być do tego dobrze przygotowana, a obecnie nie jest. Nie ma jeszcze pozwolenia na budowę i konkretnego projektu. Jest uwzględniona w planie wieloletnim i pozostaje jako inwestycja strategiczna.

Jeżeli chodzi o Kalisz, tak jak powiedział pan minister, przeprowadziliśmy kontrolę. Nie odnotowaliśmy nieprawidłowości. Jeśli są jakieś szczegółowe informacje, prosimy o dane na ten temat. Odnośnie do Torwaru, liczę na odpowiedź ze strony pana dyrektora COS.

Łódź również pozostaje w planie wieloletnim. Cały czas uwzględniona jest jako inwestycja o szczególnym znaczeniu dla sportu, ale pojawiło się też wiele innych, wniosków było mnóstwo i czeka obecnie na dofinansowanie.

Jeśli chodzi o UAM, to pan poseł Rutnicki zawsze pyta mnie o tę inwestycję, ale mam aktualne informacje. Byłam w czerwcu osobiście u pana rektora i oglądałam wizualizację projektu. Wiem, że są już bardzo bisko rozwiązania. Chodziło o sprawy własnościowe i jakieś protesty właściciela działki. Udało się problemy rozwiązać i mam nadzieję, że w przyszłym roku, co deklarował poprzedni rektor i mam nadzieję, że nowy odnowi to przyrzeczenie, rozpocznie się ta inwestycja. Gdy będzie pełna gotowość, mam nadzieję, że w pierwszym kwartale trafi do nas takie zgłoszenie do planu rocznego. Inwestycja cały czas jest w planie wieloletnim i czeka na rozpoczęcie. Jeśli chodzi o Giżycko, również liczę na to, że pan dyrektor powie kilka słów. Ten temat jest nam znany. Myślę, że coś pozytywnego się tam wydarzy.

Sekretarz stanu w MSiT Jarosław Stawiarski:

Króciutko odpowiem posłowi Romanowi. Orliki są potrzebne. Nie negujemy tego. Nie mówimy, że to dawna władza. To służy dzieciom i młodzieży. Nie odżegnujemy się od tego. Delikatna histeria została wywołana po wywiadzie ministra Bańki. Część samorządów podchwyciło to, jako możliwość uzyskania dofinansowania. Tak jak powiedziała pani dyrektor, jesteśmy w stanie dofinansować to, ale gdy wnioski złoży 2600 orlików, jak na 280 złożonych wniosków modernizacyjnych, pieniądze dostało 130, mogą państwo sobie policzyć procentowo ile orlików może dostać środki na remont. Po prostu mamy ograniczone środki. Dedykowanie programu za 1,5–3 mld zł na modernizację na ten czas byłoby lekką przesadą. To wszystko.

Poseł Roman Kosecki (PO):

Jeżeli można, *ad vocem*, cieszy mnie ta deklaracja i zgadzam się z tym, co powiedział pan minister. Pytanie było wywołane tą niefortunną, może źle zrozumianą wypowiedzią. Nie ważne kto budował 1000 sal na tysiąclecie, itp., żadna opcja polityczna jeśli chodzi o sport nie powinna się sprzeczać, tylko rozwijać bazę sportową. Ta odpowiedź mnie cieszy. Pan minister powiedział o wczorajszym meczu, po którym widać, że tych boisk trzeba budować więcej, nawet pełnowymiarowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panowie, basenów jeszcze więcej wybudowaliśmy i efekt jest wart omówienia, jeśli popatrzymy na to, co ostatnio się działo. Głos ma pan dyrektor.

Zastępca dyrektora ds. planowania Centralnego Ośrodka Sportu Łukasz Grocholski:

Szanowni państwo, Torwar jest otwarty od godziny 6.00 do ostatniego klienta, który się do nas zgłosi, czyli np. do 1.00. Jeśli to Uniwersytet Warszawski, albo drużyna oldbojów, dla nich jest otwarty nawet od 1.00 do 2.00. Dyżur jest 24h. Na dzień dzisiejszy maszynownia chłodu, którą odebraliśmy niedawno, zmniejszy nam przerwę technologiczną do minimum. Były to 2–3 miesiące, a w tym roku przewidujemy, że potrwa ona tydzień lub maksymalnie dwa. Torwar będzie otwarty przez 12 miesięcy w roku. Dziękuję.

Dyrektor generalny COS Cezary Jurkiewicz:

Mówiąc o lodzie, spróbuję trochę powiedzieć o naszych doświadczeniach z Giżycka. To zadziwiające być może, ale wspólnie z panią dyrektor byliśmy na wyjeździe poglądowym do tego miasta. Mówiąc o tym, trzeba powiedzieć jedno – musimy przestać myśleć o COS jako obiekcie zamkniętym. Słusznie pani poseł powiedziała o konieczności zmapowania obiektów sportowych w Polsce. Rozmawiamy na ten temat z panią dyrektor i przygotowujemy mapę rzeczywistą z białymi plamami. Przykład Giżycka, które w swoim zakresie dostępności ma basen, lodowisko, a brakuje mu portu. Jest tam zasypany port, który trzeba odbudować. Od lat to stoi i nikt się nie odważył. Doraźnie ze środków własnych postawimy tam w przyszłym roku port pływający, który będzie miejscem przynoszącym Giżycku pieniądze. Niezbędna jest tam inwestycja w zakresie bazy hotelowej. Uczciwie powiem, że gdybym dostał 443 mln zł w najbliższym roku i w następnym 448 mln zł, to te środki skonsumuję i zrobię to tak, aby dać właściwą bazę kadrze narodowej. To jest obecnie jednak niewykonalne, nie mogę tego zrobić. Obecnie nasze kadry jeżdżą do prywatnych obiektów sportowych, bo oczekują większego standardu. Rozumiem to i wcale się nie dziwię sportowcom. Potrzebują tego, co jest właściwe. Muszę wyremontować Cetniewo pod względem bazy hotelowej, dobudować kolejny hotel w Zakopanem. Inwestycja w Szczyrku jako pierwsza zamknie cały obiekt i będzie tam spokój.

Wracając do kwestii lodu, to przedziwne, ale zabudowa toru lodowego w Tomaszowie Mazowieckim da szansę abyśmy mogli gościć łyżwiarzy w Spale. To będzie najprostsze wyjście, z racji na niewielkie środki – 19 mln zł to niewiele, ale sportowcy będą już mogli nocować w Spale. Mówię oczywiście o kadrze. Mówiąc o lodzie, myślę o tym, o czym niedawno rozmawialiśmy. Maszynownia chłodu w Warszawie pociągnie nam dwie płyty lodowiska. Rozmawiamy na ten temat, aby w Warszawie były dwie płyty lodowiska, bo to jest niezbędne. Patrząc na to, co nas czeka, jestem przekonany, że przy państwa życzliwości COS stanie się miejscem, gdzie nie tylko kadry będą się czuły dobrze, ale będziemy w stanie, poprzez właściwy system informatyczny, którym nakładamy teraz dobrą kontrolę kosztów i zarządzanie sprzedażą, a nie administrowanie nią, funkcjonować lepiej. Nie wiem, czy ktoś z państwa starał się na bookingu albo trivago znaleźć COS. Życzę powodzenia, bo niewiele da się znaleźć – tylko dwa miejsca. To za mało. Musimy być obecni w każdym systemie tam, gdzie mamy wolne miejsca. Chodzi o to, aby ci, którzy chcieliby przyjechać, zobaczyć, towarzyszyć polskim sportowcom, mogli przenocować w COS i wiedzieli, po co tam przyjeżdżają. Jeśli wypełnimy te ośrodki pod względem „odwiedzalności”, to będziemy mieli szansę, jako instytucja gospodarki budżetowej, przestać być kosztem dla państwa. Naprawdę chcemy, aby jedynym naszym kosztem była kwestia amortyzacji nowych obiektów. Takie jest moje marzenie. Oby. Proszę o trzymanie kciuków, kto może. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan poseł Rutnicki, jedno pytanie, pan poseł Szymon Ziółkowski zakończy drugim.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Jeśli mistrz olimpijski chce zabrać głos, to ja odstąpię.

Poseł Szymon Ziółkowski (PO):

Poczekam.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jeszcze w sprawie Giżycka poseł Kossakowski.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Bardzo dziękuję. Chciałem dopytać panią dyrektor, bo pan minister musiał nas już opuścić, o programy i ewentualne wcześniejsze ich uruchomienie. Czy możemy mówić już o jakichś konkretach – że na jesieni zostanie to opublikowane, kiedy będzie nabór wniosków? Pytają o to samorządy, bo wymaga to przygotowania projektów budżetowych na kolejny rok. Proszę o szczegółowe informacje lub kiedy takich szczegółowych informacji moglibyśmy się spodziewać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan poseł Ziółkowski.

Poseł Szymon Ziółkowski (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam jedną uwagę, nawet nie pytanie, odnosząc się do COS w Spale. Jestem za rozwojem tego ośrodka, ale musimy zwrócić uwagę na przepustowość. Pamiętam takie sytuacje, że trzeba było 40 minut stać w kolejce, aby dostać obiad. Gdy właśnie skończyło się jeden trening, a za chwilę ma być następny, stoi się w kolejce za dziećmi na obozie czy na koloniach. Dokładamy tam jeszcze łyżwiarstwo, które będzie w Tomaszowie, halę do siatkówki plażowej i ludzi będzie jeszcze więcej. Wcześniej próbowaliśmy rozmawiać na ten temat z dyrekcją COS w Spale. Jeśli chodzi o stołówki, ośrodków jest więcej, nie tylko jeden główny. To można rozłożyć. To nie może tak wyglądać. Były przypadki, gdy np. dwukrotny mistrz olimpijski Tomek Majewski stał 40 minut w kolejce aby zjeść obiad, po skończonym treningu, mając 2 godziny do następnego. Nie idźmy w paranoję, aby rozbudowywać ośrodek w Spale do niebotycznych rozmiarów, gdy powoli zaczyna być niewydolny w pewnych aspektach.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Głos ma pan poseł Kossakowski, a następnie wysłuchamy odpowiedzi.

Poseł Wojciech Kossakowski (PiS):

Chciałem podziękować panu dyrektorowi za te plany inwestycyjne w Giżycku i poddać pod rozwagę panu przewodniczącemu myśl, czy nie zorganizować wyjazdowego posiedzenia Komisji w Giżycku, w COS, aby posłowie mogli się mu bliżej przyjrzeć. Wtedy ogląd…

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Ale nie w listopadzie.

Poseł Wojciech Kossakowski (PiS):

Myślę, że może to być październik, bo listopad to już trochę za późno, aby na własne oczy przekonać się, jakie tam są warunki hotelowe i jak wygląda infrastruktura. Myślę, że bliższy ogląd sytuacji sprawiłby, że większość posłów uznałaby za konieczne inwestycje w tym ośrodku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Wniosek wpłynął do sekretariatu, prezydium go rozpatrzy. Bardzo proszę o odpowiedzi na pytania i na sugestię pana posła. Było pytanie o harmonogram naborów.

Dyrektor departamentu MSiT Aleksandra Plucińska:

Mamy ambicję, aby robić to zdecydowanie wcześniej, ale głównie przewidujemy kontynuacje programów, a nie ogłaszamy nowych. Będą te same, co w roku obecnym. Ambitny plan, aby w październiku określić wszystkie założenia programowe, co będzie dość rewolucyjne, bo zazwyczaj udawało się to nam dopiero w lutym lub styczniu, jest do zrealizowania. Nabory i tak będą w pierwszym kwartale roku 2017 z uwagi na to, że inwestor też musi mieć budżet. Kontraktujemy rok wcześniej. Wchodzimy w taką praktykę, aby mogli przeprowadzić przetargi, abyśmy mieli oszczędności z uwagi na efektywne wydawanie ograniczonych środków funduszu. Staramy się kontraktować wcześniej, bo np. w programie szkolnym gros inwestycji odbędzie się w roku przyszłym, a umowy podpisujemy już w tym. Staramy się dojść do takiego modelu. Zrobimy to jak najszybciej, ale będziemy kontraktować dopiero na rok następny, aby inwestycje przyszkolne realizowane były w okresie wakacyjnym.

Nie odpowiedziałam na pytanie pana posła dotyczące różnic pomiędzy nakładami na poszczególne programy w stosunku do tego roku. Taką wiedzę mam i mogę to przesłać do sekretariatu Komisji. To nie są duże różnice. Wynikają z inwestycji kontynuowanych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Ale w górę?

Dyrektor departamentu MSiT Aleksandra Plucińska:

To zależy, różnie się to zmienia w programach. W zależności od zainteresowania i liczby inwestycji kontynuowanych pojawiają się różnice. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Apel mistrza do pana dyrektora, aby drugą kolejkę zrobić ekstra dla sportowców.

Dyrektor generalny COS Cezary Jurkiewicz:

Panie pośle, spróbuję odpowiedzieć. Gastronomia to moje oczko w głowie i jeden z najważniejszych obszarów do ulepszenia. Myślę, że przykład Cetniewa jest dobry. Kwestia szybkości wydawania i dostępności na tzw. wydawkach indywidualnych rozwiązana jest przez szwedzki stół. W Spale jest bardzo wiele sali, jest też druga nieużywana stołówka. To funkcjonalne rozwiązanie, które trzeba uruchomić. To nie jest dla nas problem. Jestem przekonany, że wyżywienie w COS ma potężne pole do poprawy i przed nami jeszcze wiele pracy, ale obiecuję, że nie odpuszczę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że ten temat został wyczerpany. Na zakończenie pragnę przypomnieć, że 15–16 września br., w czwartek i piątek w przyszłym tygodniu, odbędzie się wizytacja prezydium Komisji wraz z posłami w Uniejowie, w województwie łódzkim. Tematem wizytacji będzie wykorzystanie środków finansowych pozyskanych z Unii Europejskiej na rozwój turystyki w Polsce na przykładzie miasta Uniejów i województwa łódzkiego. Proszę o zapoznawanie się ze szczegółowym planem wizytacji w sekretariacie. Zachęcam wszystkich posłów do uczestniczenia.

Tym akcentem kończymy. Zamykam posiedzenie Komisji.